

SOP I KSRG NA TEGOROCZNEJ LIŚCIE PLANÓW NIK

Na ten rok NIK planuje około 90 kontroli - wynika z planu pracy Izby na 2020 r. opublikowanego w środę na stronie instytucji. Jak co roku, najważniejszą będzie kontrola wykonania budżetu państwa, która już się rozpoczęła, ale Izba przyjrzy się również z bliska funkcjonowaniu Służby Ochrony Państwa oraz Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Już w lutym rozpoczną się dwie kontrole Najwyższej Izby Kontroli, w trakcie których jej pracownicy przyjrzą się funkcjonowaniu Służby Ochrony Państwa oraz działaniu Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Obie kontrole zakończyć się mają, zgodnie z planami instytucji, w kwietniu 2020 roku. Ich wyniki poznamy zapewne w 2021 roku.

W przypadku formacji zajmującej się w Polsce ochroną VIP, pytaniem definiującym kontroli i jej głównym celem ma być sprawdzenie czy SOP jest przygotowana do skutecznej realizacji ustawowych zadań. Oznacza to, że formacja będzie musiała ponownie, po niecałym roku otworzyć drzwi dla pracowników NIK. Jeszcze w 2019 roku bowiem, a dokładnie 31 maja, Izba rozpoczęła kontrolę "Szkolenie i doskonalenie zawodowe funkcjonariuszy służb podległych MSWiA". Zakończyła się ona 25 października 2019 roku, i choć obejmowała ona nie tylko SOP, to szef Izby zapewniał, że w przypadku tej formacji jednym z elementów sprawdzenia będzie szkolenie kierowców pojazdów ochronnych oraz umiejętność zachowania się i reakcji w czasie potencjalnych zagrożeń osoby ochranianej. Teoretycznie, wyniki tej kontroli zaakceptowane mają zostać w pierwszym kwartale 2020 roku, co potwierdził w odpowiedzi na interpelację Maciej Wąsik.

Czytaj też: [Noworoczne wytyczne dla kandydatów na kierowców SOP](#)

Natomiast w przypadku Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, NIK sprawdzi czy obowiązujące rozwiązania prawne i organizacyjne KSRG oraz wyposażenie i przygotowanie ratowników gwarantują sprawne prowadzenie działań ratowniczych. Obecnie Krajowym Systemem Ratowniczo - Gaśniczym to 501 Jednostek Ratowniczo - Gaśniczych, ponad 4600 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, Zakładowe Straże Pożarne PKN Orlen w Płocku, Zakładów Azotowych w Puławach, PERN w Miszewku Strzałkowskim, PERN w Adamowie, Zakładowa Służba Ratownicza Metra Warszawskiego, Lotniskowe Służby Ratowniczo - Gaśnicze Kraków-Balice i Rzeszów-Jasionka, a także 19 Wojskowych Straży Pożarnych.

NIK podkreśla, że tematy kontroli zostały opracowane na podstawie całościowej i szczegółowej analizy ryzyka w najistotniejszych obszarach funkcjonowania państwa. Sugestie podjęcia konkretnych tematów zgłaszają zarówno jednostki Izby (departamenty, delegatury, radcowie NIK), jak i instytucje zewnętrzne: Sejm, Senat, Kancelaria Premiera i Rzecznik Praw Obywatelskich.

Poza kontrolami planowymi będą przeprowadzone kontrole doraźne podejmowane po sygnałach o nieprawidłowościach zgłaszanych przez organizacje społeczne, obywateli i parlamentarzystów.

Czytaj też: [Dodatek do emerytury za służbę w OSP?](#)

NIK odmawia kontroli

Jak poinformował RPO, Najwyższa Izba Kontroli odmówiła jednak kontroli służb specjalnych pod kątem przestrzegania praw obywateli. Dlatego też Rzecznik Praw Obywatelskich zapowiedział w środę, że wystąpi do Sejmu o to, by to Izbie zlecił. Równocześnie Rzecznik przypomniał, że prezes NIK - Marian Banaś - uzasadniał taką odmowę tym, że znacząco ją utrudnia, a wręcz uniemożliwia zakaz informowania o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych służb specjalnych. Dodatkowo Banaś przyznał, że działania służb pozostają praktycznie poza zewnętrzną kontrolą oraz wskazał na niedoskonałość takiej kontroli sprawowanej przez sądy i prokuratury.

"Problematyka dotycząca współmierności i niezbędnej konieczności wkraczania organów państwa w sferę konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela jest stale obecna w działalności kontrolnej NIK" - odpisał rzecznikowi 27 stycznia 2020 r. Marian Banaś. Zaznaczył też, że wobec ograniczenia kompetencji kontrolnych NIK, i to zarówno wobec służb specjalnych, policji, jak i sądów oraz prokuratury, przeprowadzenie skutecznej, efektywnej kontroli w postulowanym przez RPO zakresie uważa za niemożliwy.

Rzecznik zgodził się z prezesem NIK, że obecne przepisy znacząco utrudniają mu kontrolę służb, ale jej jednak nie uniemożliwiają. "Skoro w Polsce nie ma (jak w innych państwach) niezależnego organu kontrolującego służby - którego powołanie RPO wiele razy postulował - to NIK jest tu jedyną instytucją" - wyjaśnił Bodnar.

Czytaj też: [Dane specjalnej troski. RPO apeluje o kontrolę NIK](#)

Rzecznik poprosi też Europejski Trybunał Praw Człowieka o zgodę na złożenie przez RPO opinii tzw. przyjaciela sądu (amicus curiae) w jednej ze spraw przed ETPCz. Przypomina, że Trybunał w 2019 roku zwrócił się do polskiego rządu o wyjaśnienia w sprawie inwigilacji prowadzonej przez służby specjalne. "To efekt skarg Fundacji Panoptykon i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz adwokata Mikołaja Pietrzaka, które trafiły do ETPCz na przełomie 2017 i 2018 r. Adwokat podkreśla, że niekontrolowana inwigilacja nie tylko narusza jego prywatność, ale przede wszystkim - prawa i wolności jego klientów. Aktywiści wskazywali zaś, że jako aktywni obywatele są szczególnie narażeni na działania służb. HFPC i Panoptykon od lat krytykują brak kontroli nad działaniami służb" - wyjaśnia RPO.

PAP/MR